Rocznik XVII. Lwów, 1. lutego 1904. Nr. 3.

# GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego 1 2.

## Do

## P. T. Członków Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego i wszystkich gorzelników polskich.

Otrzymaliśmy następujące pismo, które w całej osnowie P. T. Kolegom zawodowym komunikujemy:

Kraków, dnia 25 stycznia 1904 r.

L. 731.

Do

*Szanownego polskiego Towarzystwa gorzelniczego w Bołszowcach (na ręce prezesa Wgo Pana Antoniego Jenika).*

Odnośnie do pisma Wys. Wydziału kraj. z dnia 12 stycznia b. r. l. 113361 — podpisany komitet wykonawczy wystawy zbiorowej, wystawy galicyjskiej w Wiedniu b. r. ma zaszczyt zaprosić Szanowne Towarzystwo do wzięcia udziału w tej wystawie a to dla uzyskania jednolitości galicyjskiej wystawy.

Równocześnie pozostawia komitet wystawy Szanownemu Towarzystwu względnie prezesowi tegoż Wmu Panu A. Jenikowi swobodne kierownictwo działu gorzelniczego w zbior. wystawie polsk. Towarz. gorzelniczego, jak również, gotów jest udzielić z funduszów wystawowych Szan. Towarzystwu kwotę 1000 koron na urządzenie Swej wystawy.

Komitet wystawy galicyjskiej.
*Dr. Franiszek Bandrowski.* *Steingraber.*
Sekretarz.

W ten sposób kwestya wzięcia udziału Polskiego Towarzystwa gorzelniczego w tegorocznej międzynarodowej wystawie przemysłu fermentacyjnego w Wiedniu została rozstrzygniętą i zadecydowaną. — Wystąpimy wszyscy gremialnie z okazami naszego gorzelnictwa, które tem wybitniej zareprezentuje się na tym międzynarodowym popisie — im w liczniejszym komplecie przedstawimy wyniki naszej pracy i usiłowań. — Nasza galicyjska wystawa przemysłu spirytusowego może już samą masą i mnogością okazów zająć imponujące stanowisko w szeregu wystaw z innych krajów w naszej monarchii.

Wszyscy techniczni kierownicy gorzelń naszego kraju powinni poczuwać się do solidarnego współdziałania z polskiem Towarzystwem gorzelniczem, abyśmy się mogli przed obcymi poszczycić liczbą uczestników i mnogością okazów naszej zawodowej pracy.

Poddajemy się zgodnie i ochotnie pod naczelne kierownictwo galicyjskiego Komitetu wystawowego pod względem urządzenia jednolitej całości wystawy z naszego kraju — domagamy się jednak od Członków Towarzystwa i od wszystkich innych gorzelników, aby solidarnie zechcieli się poddać w akcyi wystawowej bezpośredniemu kierownictwu naszego Towarzystwa, którego oddział urządzony w całym komplecie wystawy galicyjskiej stanowić powiniem wybitną i w oczy wpadającą część całości.

Wzywamy dziś uprzejmie wszystkich gorzelników, którzy nadesłali swoje zgłoszenia do wystawy — czy to na ręce przewodniczącego Towarzystwa, czyli też wprost do krajowego Komitetu wystawowego, aby obecnie w jak najkrótszym czasie podali wykazy swych przedmiotów podpisanemu przewodniczącemu polsk. Towarz. gorzelniczego, celem umożliwienia sporządzenia ostatecznego spisu okazów wystawowych, ugrupować się mających pod firmą naszego Towarzystwa.

Mam niepłonną nadzieję, że koledzy nasi pod tym względem nie zawiodą pokładanej w Nich ufności przez nasze stowarzyszenie, przez co przyczynią się w bardzo wielkiej mierze do podniesienia powagi i znaczenia naszej zawodowej organizacyi pracowników technicznych, a co najważniejsza — złożą przez solidarną akcyę dowód dojrzałości społecznej zarówno też i dowód rozsądnego popierania interesów ogółu techników gorzelnianych.

*W Bołszowcach,* (p. loco) 26. stycz. 1904.

*Antoni Jenik*
Przewodn. polsk. Tow. gorzeln.

## Redakcyjne wynurzenia.

Z upływem roku 1903 zakończyliśmy rocznik XVI-ty „Gorzelnika“. — Zdawałoby się, że skoro czasopismo zawodowe przebyło lat 16-cie musi ono już stać na wyżynie rozwoju i udoskonalenia odpowiadającego wymogom czasu i stadyum postępu, w jakiem znajduje się ów przemysł, którego jest organem i rzecznikiem. Niestety nie możemy tego o naszem czasopiśmie twierdzić. Musimy przyznać, że do pełnego rozkwitu jeszcze nie doszło, że wciąż walczy ono jeszcze z wrogimi przeciwnościami, z apatyą, zobojętnieniem klas interesowanych, a stąd z brakiem należytego moralnego i materyalnego poparcia ogółu właścicieli i przedsiębiorców gorzelń, a nawet — co smutniejsze — z ociężałością i biernością znacznej liczby technicznych kierowników gorzelń. Większość nie doszła jeszcze, jak się zdaje — do świadomości i poznania wielce pożytecznych usług, jakie zawodowcom każde fachowe pismo zapewnia i rzeczywiście przysparza.

Wobec takich stosunków i wstęcznych pojęć niezmiernie trudną i mało skuteczną jest praca. Usiłowania, wszelkie zabiegi i najlepsze chęci nie podołają zadaniu, jeżeli nie odczują ożywczego ciepła współudziału w zwalczaniu przeciwności, jeżeli w osiągnięciu wspólnego dla licznej rzeszy celu — właśnie ta rzesza niepoczuwa się do solidarnej pracy, nie przyczynia się do pomnożenia sił podsycających należyty rozwój organu zawodowego.

Nasz krajowy przemysł gorzelniczy, gdyby był zespolony w jednolitą całość, bez względu na różnorodność ogwiw, z jakich się składa, gdyby widział obok siebie wiernych i chętnych do pomocy i współudziału sojuszników w pokrewnych działach naszej pracy wytwórczej — gdyby odczuwał gorliwą opiekę władz krajowych i rządowych, tudzież wszystkich innych sfer miarodajnych — to niewątpliwie w nader krótkim czasie zakwitnąłby pełnią i pożytków, a jego organ stałby się mógł wzorem czasopism zawodowych — pozbywszy się raz na zawsze chronicznych niedomagań i anemii, na jakie cierpi.

Nasze Polskie Towarzystwo gorzelnicze, które jest właścicielem i wydawcą „Gorzelnika“ własnemi skromnemi siłami — siłami przeważnie samych technicznych pracowników gorzelnianych — nie może swego organu postawić na wyżynie tegoczesnych wymogów postępu, nie może rozwinąć go i udoskonalić ani pod względem zewnętrznym ani wewnętrznym. Jest to wprost niemożliwem bez należytego poparcia ogółu rolników i właścicieli ziemskich, w interesie których „Gorzelnik“ już lat 16-cie gorliwie pracował. Zadaniem i tendencya pisma było i jest podniesienie poziomu zawodowego wykształcenia i wydoskonalenia techników gorzelnianych a tem sam samem — podniesienie pożytków i dochodów z gorzelnictwa dla gospodarstw rolnych — w czyjemże więc interesie i dla kogo w pierwszym rzędzie pracowaliśmy przez owe 16 lat?

Czy w zamian pismo nasze nie zasłużyło sobie na poparcie choćby tylko w formie prenumeraty rocznej uwidocznione?

Życzliwa, sumienna i gorliwa praca zasługuje chyba na uznanie, pochwałę i wzajemną przychylność w ocenie — a czy „Gorzelnik“ w czemkolwiek swojemu zadaniu sprzeniewierzył się kiedykolwiek, dlaczego więc uznania i poparcia ze strony tych, dla dobra których głównie pracował doczekać się nie może?

A przecież tyle się mówi na zebraniach prywatnych i urzędowych, tyle się pisze w gazetach i broszurach i tyle wygłasza gorących mów na zjazdach rolniczych

i przemysłowych o potrzebie wytężenia pracy i zabiegów nad podniesieniem naszego rolnictwa krajowego, jego gałęzi przemysłowych. Mowa przebrzmi, pismo pyłem przypadnie, lecz do czynów, do skojarzonej pracy, do zjednoczonego działania ochotników nie ma. Każdy ogląda się na sąsiada, a tymczasem pojedyńcze ochotne do pracy jednostki i niewielkie kółka inicyatorów nie mogą rozwinąć działalności dla braku spółpracowników i z powodu braku środków materyalnych, albowiem ogół nawet od drobnych ofiar na rzecz wytworzenia i ugruntowania wspólnego dobra niebacznie i niemal rozmyślnie usuwa się.

Redakcya „Gorzelnika" zna dobrze stosunki rolnicze i przemysłowe naszego kraju – zna czynniki, które na ich rozwój, względnie upadek wpływ wywierają i zna ludzi wszystkich sfer i stanów, którzy są działaczami w ekonomicznej pracy naszego społeczeństwa.

Zalety, wady i ułomności wszystkich czynników pracy wytwórczej polskiej również są nam wiadome — to też rozumiemy, że w naszych stosunkach nie jest łatwą rzeczą utorować drogi dla racyonalnej zespolonej pracy w wytkniętym kierunku, dla pracy jedynie i wyłącznie skutecznej i owocnej. Lata upłyną, nastąpi jeszcze większe zzubożenie i wycieńczenie sił materyalnych naszego społeczeństwa, zanim ono ocknie się i nakoniec zdoła przeświadczyć się o konieczności skupienia wszystkich warstw w jedno zgodne koło, zacieśnione ściśle w celu odparcia wszelakich klęsk i niepowodzeń ekonomicznych, tudzież dla wywalczenia normalnego rozwoju dobrobytu przez należytą, świadomą celu i sposobów gospodarkę ekonomiczno-społeczną.

Ze świadomości o takiej zwłoce i trudach pracy odosobnionej nie wynika, byśmy się mieli zrażać teraźniejszem niepowodzeniem — owszem idźmy śmiało naprzód, a gdy nawet wśród znojnej pracy paść wypadnie bez widocznego pożytku dla podjętej sprawy, to pomimo tego działajmy dalej póki siły starczą — działalność i wytrwałość rodzą zawsze naśladowców a im więcej się ich rodzi, tem więcej zbliżymy się nareszcie do rozbudzenia powszechnego ruchu i zwrotu w pożądanym kierunku.

Ukończywszy rocznik XVI-ty naszego zawodowego czasopisma i przyznając się do jego niedomagań żywimy nadzieję, że i „Gorzelnik" doczeka się nareszcie czynnego poparcia szerokich warstw rolniczych naszego kraju, że przeto będzie mógł rozwinąć skuteczniejszą działalność i nakoniec będzie w stanie przyoblec się w więcej odpowiednią szatę zewnętrzną przy równoczesnem udoskonaleniu zbogacenia swej treści zawodowej.

Naszym wiernym i życzliwym sojusznikom, którzy „Gorzelnika" prenumerowali i czytali lub go swojemi korespondencyami wspierali, a dalej tym P. T. Firmom fabrycznym i handlowym, które powierzały mu swoje ogłoszenia firmowe składamy dziś serdeczne i gorące dzięki mówiąc staropolskim zwyczajem *„Bóg zapłać stokrotnie"* zarazem jednak prosimy ich usilnie, aby w swojej życzliwości dla pisma i nadal wytrwać raczyli — albowiem redakcya pragnie Im dalej służyć gorliwie według najlepszej woli i chęci.

Wszystkich tych zaś ze sfer w gorzelnictwie interesowanych, którzy w ciągu ubieglego roku zajmowali tylko stanowisko obserwacyjne prosimy szczerze i gorąco, aby w interesie wszystkim nam wspólnego dobra, wszystkim nam na sercu leżącego postępu i rozwoju naszego polskiego gorzelnictwa, jako przemysłu rolniczego — porzucili owe stanowisko obserwacyjne, a połączyli swoje siły i możność z nami dla osiągnięcia wspólnego nam celu, co tem rychlej nastąpi im rychlej takie zjednoczenie usiłowań, im prędzej połączenie wszystkich żywotnych sił, obywatelskich dokonanem zostanie.

Jednością silni, a wzajemnością interesów i wyrozumiałością związani szybko i łatwo pokonamy wszelakie trudności i zapory i rychło doprowadzimy zachwiane stosunki ekonomiczne do porządku i ładu wzorowego, czem przyczynimy się wspólnemi siłami do utrzymania polskiej ziemi w rękach polskich, a nadto do użyźnienia i do podniesienia wartości tej naszej drogiej nam żywicielki, daj Boże, aby to jak najrychlej nastąpiło.

*F. G.*

# Bücheler czy Bauer?

Z powodu wydrukowanego w Nr. 24. „Gorzelnika“ artykułu „Porównanie systemu Büchelera z systemem Bauera“ otrzymaliśmy następującą korespondencyą z Wiednia:

Najpierw wypada mi podziękować za umieszczenie w Szanownem piśmie Pańskiem artykułu o sposobie Büchelera, żałuję jednak, że pominął pan sposobność umieszczenia wzmianki — jak to uczyniła „Austryacka gazeta gorzelnicza“, że na jednem z posiedzeń towarzystwa rolniczego w Wiedniu, Leopold hr. Kolowrat — Krackowsky a także i dyrektor fabryki spirytusu Maksa Springera, Juliusz Schwarz oświadczyli się z uznaniem o wielkich korzyściach sposobu Büchelera, a także gorąco sposób ten polecili.

Może Pan będzie tak grzecznym i uczyni to w najbliższym numerze Szan. pisma.

Dalej zobowiązałby sobie Pan mnie bardzo, gdyby był tak łaskaw poniższą odpowiedź na wywody pana Salkowskiego o sposobie Büchelera i Bauera podać do wiadomości ogółu.

Bez wdawania się w szczegółowe roztrząsanie kwestyi odnoszącej się do pana Haacka, jako tegoczesny właściciel patentu sposobu Büchelera na Austryę i Węgry, w interesie czystej prawdy i dla uniknięcia i zabezpieczenia się przed fałszywem i jednostronnem pojmowaniem i krytykowaniem wartości i korzyści sposobu Büchelera, chcę sprostować co następuje:

1) Jest niesłusznem twierdzenie, że według sposobu Büchelera potrzeba więcej słodu jęczmiennego, aniżeli tego wymaga zastosowanie kwasu mlecznego; — przeciwnie w wielu gorzelniach przy zastosowaniu sposobu Büchelera zaoszczędzono znaczną ilość słodu jęczmiennego,

2) Jest niesłusznem twierdzenie, że zastosowanie metody Büchelera jest droższem dlatego, że za prawo wprowadzenie tej metody płacić się musi licencyum, co nie jest potrzebnem przy zastosowaniu sposobu Bauera. Wbrew temu twierdzeniu oświadczyć muszę, że i przy zastosowaniu sposobu Bauera płaci się także licencye i to nierównie wyższe, a do tego na pewien przeciąg czasu tylko obliczoną, jakkolwiek dzieje się to pod inną nazwą i formą, gdyż wskazanem jest jako warunek ustawiczne sprowadzanie ekstraktu drożdżowego, przyczem jest się zawsze zależnym od dostawcy, co jednak przy zastosowaniu sposobu Büchelera wcale miejsca niema, gdyż w tym wypadku osiąga się ogromne korzyści, bez zastosowania jakiegokolwiek ekstraktu drożdżowego, lub w ogóle innych preparatów odżywczych.

Każdy nieuprzedzony, rozumny, przedmiotowy interesent, który powoduje się tylko motywami istotnymi i rzeczowymi, a nie fałszywą partyjnością i liczy z ołówkiem w ręku, będzie musiał przyjść do przekonania, że licencya ciągłego, wieczystego prawa używania sposobu Büchelera, gorzelnie prowadzone jak najlepiej, nie kosztuje więcej, aniżeli licencya zapłacona na ekstrakt drożdżowy zapłacony przez dwie kampanie przy zastosowaniu metody Bauera, podczas gdy w wielu gorzelniach cała licencya przy zastosowaniu metody Büchelerą już w pierwszej kampanii zapłaconą została.

3) Na rzucone pytanie, dlaczego sposób Büchelera tak ostro był zwalczany przez pismo poświęcone sprawom spirytusowym wskażę na odpowiedź zawartą w 46 numerze „Branntweinbrener“ wychodzącego w Bunzlau, gdzie jeden z interesowanych powiedział na jednem ze zgromadzeń powiatowych.

„Ponieważ nie powstał w Berlinie! Gdyby był wyszedł z ulicy „See“ lub „Torf“ (ulice w Berlinie P. a.) byłby rychło urósł do znaczenia „sposobu jedynie szczęśliwego“, bez względu na to, czy sposób Büchelera przynosiłby istotne korzyści, czy też nie“.

Czyż będzie kto chciał niezaprzeczoną wartość i korzyści sposobu Büchelera, który według zdania znanej ogólnie fachowej znakomitości światowej uznany został za najlepszy i jedyny ze wszystkich istniejących dziś sposobów, który w dziedzinie gorzelnictwa oznacza olbrzymi krok postępu, zmiejszyć tylko dlatego, że się niektórym osobistościom z płaskich pobudek zazdrości, z powodu pewnej zawiści nau-

kowej podobało zająć stanowisko wrogie sposobowi Büchelera?

Jest już faktem z dawna, doświadczeniem udowodnionym, że zwalcza się tylko rzeczy dobre i wybitne, których się obawia, dzięki Bogu jednak, że są jeszcze ludzie zdolni do wydawania samoistnego sądu, którzy złośliwą macherką tendencyjną przytem, nie dadzą się odwieść od tego, by, wprowadzając na próbę sposób Büchelera nie przekonali się, po czyjej stronie prawda.

Ponieważ pan Salkowski pozwolenia na wprowadzenie systemu Büchelera nie otrzymał, przeto nie mógł on sam tego sposobu poznać i o wartości jego się przekonać i pytam — całkiem będąc wprawie jak on przyszedł do tego, i jak się znalazł w możności wydawania sądu o sposobie Büchelera?

4) Czynię uważnym każdego, ktoby zechciał wprowadzić u siebie w życie system Büchelera, nie nabywszy poprzednio u mnie upoważnienia do tego i wyraźnie przestrzegam go przed konsekwencyami prawnemi, które nie ograniczają się jedynie do poważnej kary pieniężnej

5) Pan Bauer w Raab podniósł przeciwko udzieleniu patentu protest i zarzuty i przegrał w obydwu przypadkach, ponosząc przytem koszta postępowania, a sposobowi Büchelera udzielono austryackiego patentu w dniu 16. października 1903. zupełnie definitywnie, z uzasadnieniem, że sposób Büchelera jest istotnie prostszym a także i tańszym, jak sposób Bauera.

Śmiem sądzić, że i p. Salkowski stawia wyżej kompetencyę cesarskiego biura patentowego, aniżeli swoją własną!?

(C. d. n.).

---

# Hołowica kartoflana.

Zachwalane w ogłoszeniach i broszurach do nabycia metody prowadzenia fermentacyi zacieru kartoflanego z pominięciem rozmnażania drożdży w hołowicy słodowej, natomiast z użyciem do tego celu w hołowicy kartoflanej z dodatkiem ekstraktu drożdżowego lub bez kwasu siarkowego, przypomniało mi, że już mniej więcej przed 26-ciu laty próbowano u nas i w Niemczech sporządzać hołowicę kartoflaną, zatem bez słodu i wytwarzani kwasu mlekowego. Wynik jednak z tych prób otrzymany nie zadowalniał fabrykantów wódki, zapewnie z powodu zanieczyszczenia ówczesnych zacierów słodkich i hołowic bakteryami szkodliwemi drożdżom. Dziś atoli umiemy przyrządzać słodkie zaciery „bez skazy“, z nieporównanie mniejszą il ścią bakteryi, metoda poniżej podana mieć może szanse powodzenia Ale, nie jestem praktycznym gorzelnikiem, jestem teoretycznym „kurfuszerem“, nie mogę przeto z hołowicą kartoflaną czynić doświadczeń i możliwie udoskonalać ją do codziennego użytku.

Udaję się tedy z prośbą do Panów gorzelników, którym postęp gorzelnictwa i zyskowność z tegoż leży na sercu, by zechcieli metodę poniżej podaną przestudiować i przeeksperymentować, nabyte zaś spostrzeżenia o wartości praktycznej hołowicy kartoflanej poddać w „Gorzelniku“ ogólnej dyskusyi.

Zacier słodki oczyszcza się od bakteryi kwasem fluorowodowym lub też działaniem podwyższonej temperatury do 53° R. na scukrzony zacier. Wynik z działania na zacier tych dwóch środków desinfekcyjnych jest jednakowy, mianowicie zacier mniej zawiera bakteryi, bo obydwa te środki niszczą bakterye, jednak nie całkowicie, ale tylko w przeważnej mierze. Podobną rolę desinfektora, lecz w niższym stopniu odgrywa kwas siarkowy. W znacznem rozcieńczeniu wspiera on raźniejszy rozwój i plenność drożdży, wstrzymując równocześnie rozrost innych grzybków. Dla organizmu zwierzęcego, już w małej dawce, zwłaszcza przez dłuższy czas spożywany, jest szkodliwy, niszcząc tkankę komórkową wywołuje choroby przewodu pokarmowego.

Z zacieru oczyszczonego w kadzi zacierowej działaniem przez pół godziny wyższej temperatury 53° R. bierze się 4 Hl., przenosi do kadzi drożdżowej i tu się prętko studzi do 16° R., poczem dodaje się 20

deka aptecznego kwasu fosforowego rozcieńczonego, zmiesza się następnie z 80 do 100 litr zdrowej matki. Poczem oznaczywszy zawartość cukru (maltozy) zaciorku, pozostawia go nakryty do fermentacyi — $^1/_3$ części pierwotnego cukru, np. z 18 do 12% (+19° R.) cukru, a to w celu uzyskania młodych i silnych drożdży. Podczas przygotowywania zaciorku drożdżowego, tymczasem zacier słodki, kiedy już w kadzi zacierowej doszedł do temperatury ustawiania, miesza się z zaciorkiem drożdżowym, spuszcza do czystej i gryzącem wapnem wybielonej kadzi fermentacyjnej i ustawia do odrabiania.

Tak samo postępując z zacierem słodkim oczyszczonym kwasem fluorowodowym. Rozumi się samo przez się, że nie wymaga on ogrzewania do 53° R. Jednakże rozmnażanie drożdży i tem samem późniejsze dobre odfermentowanie zacieru natrafia tu z tej przyczyny na trudności, że drożdże w zaciorku kartoflanym zfluorowodowanym z początku słabo się rozmnażają, nie będąc do odżywki fluorowodowej przyzwyczajone, aż dopiero po kilkunastu dniach kultury tych samych drożdży w rzeczonym zaciorku, dochodzą do pleności i siły, odrabiającej dobrych drożdży gorzelnianych.

Kwas fosforowy i jego sole znacznie podniecają rozwój drożdży, nie są szkodliwe bydłu, owszem przyczyniają się do łatwiejszego odnawiania się tkanki mięsnej i kości.

Powyżej podane 20 deka aptekarskiego kwasu fosforowego zozcieńczonego na całą ilość zacieru słodkiego, powinna według teoretycznego obliczenia o tyle zakwasić zacier słodki, jak to sprawia kwas mlekowy, otrzymany przez kwaszenie hołowicy słodowej. Gdyby miareczkowanie ługiem sodowym tego zacieru po ustawieniu za mało lub za dużo kwasu niż prawidłowo mieć powinien wykazało, to należy stosownie do wyniku z miareczkowania uregulować ilość kwasu, t. j. dawkę kwasu fosforowego ustosunkować odpowiednio do zaciorku kartoflanego.

*Nadziejowski.*

---

# Ciekawość na czasie*).

Prawie w każdym numerze „Gorzelnika“ czytamy rozprawy, zachęty i odezwy komitetu wystawowego skierowane do właścicieli gorzelń — w celu rozbudzenia ogólnego zainteresowania dla gromadnego wzięcia udziału w wystawie wiedeńskiej. — Naturalnie pochwalamy bardzo, tak wytrwałą i pożyteczną działalność komitetu. Kraj nasz nie powinien zostać w tyle za innymi pod względem zaprezentowania swego przemysłu gorzelniczego na tym popisie. Nie zamierzam jednak rozbierać tutaj wszystkich nasuwających się konsekwencyj; raz, że nie jestem do tego powołanym, a powtóre, że sprawa ta już bardzo jasno i wyczerpująco była omawianą. Rozchodzi mi się o co innego, mianowicie: Ciekawy bardzo jestem, czy też galicyjski komitet pomyślał także o kierownikach gorzelń galicyjskich? Praktyczny zmysł przemysłowy zaleca, by wziąść pod rozwagę następującą okoliczność: Jeżeli ta wystawa ma być istotnie pouczającą dla przemysłu gorzel-

*) Przyznajemy słuszność poruszonej przez p. J. Stanczykiewicza sprawie i zgadzamy się z jego poglądem, co już w poprzednich artykułach wyraźnie zaznaczyliśmy Z uwagi, że przyznana w ostatnich dniach naszemu Towarzystwu na cele wystawowe subwencya 1000 kor. na proponowane zasiłki nie da się użyć, albowiem Towarzystwo przy urządzeniu zbiorowej wystawy musi opędzić z niej rozlicze koszta przygotowania i urządzenia wystawy — nie ma przeto widoków na możność udzielenia z niej choćby kilku podobnych zasiłków dla żądnych zwiedzenia wystawy gorzelników. — Na taki cel potrzeba przynajmniej drugie tyle pieniędzy i byłyby one z wielkiem pożytkiem dla naszego gorzelnictwa użyte, ale czy się one znaidą? — Wątpimy — u nas zawsze braknie nakładu na prawdziwie produktywne cele. Naszem zdaniem, pp. właściciele większych majątków, gdyby własnym kosztem wysłali swoich gorzelników na zwiedzenie takiej wystawy, jaka się zapowiada — nie wyrzuciliby kosztów na marne — niezawodnie wróciłoby się to im z procentem bądź w powiększeniu wydatków spirytusu bądź w zaoszczędzeniu kosztów fabrykacyi i zużycia urządzeń gorzelnianych. — Ba - aie zysków z tego tytułu bezpośrednio pochodzących rachunki gorzelniane nie wykażą — zatem trudnem będzie przeprowadzenie przekonywujących dowodów.

kowej podobało zająć stanowisko wrogie sposobowi Büchelera?

Jest już faktem z dawna, doświadczeniem udowodnionym, że zwalcza się tylko rzeczy dobre i wybitne, których się obawia, dzięki Bogu jednak, że są jeszcze ludzie zdolni do wydawania samoistnego sądu, którzy złośliwą macherką tendencyjną przytem, nie dadzą się odwieść od tego, by, wprowadzając na próbę sposób Büchelera nie przekonali się, po czyjej stronie prawda.

Ponieważ pan Salkowski pozwolenia na wprowadzenie systemu Büchelera nie otrzymał, przeto nie mógł on sam tego sposobu poznać i o wartości jego się przekonać i pytam — całkiem będąc wprawie jak on przyszedł do tego, i jak się znalazł w możności wydawania sądu o sposobie Büchelera?

4) Czynię uważnym każdego, ktoby zechciał wprowadzić u siebie w życie system Büchelera, nie nabywszy poprzednio u mnie upoważnienia do tego i wyraźnie przestrzegam go przed konsekwencyami prawnemi, które nie ograniczają się jedynie do poważnej kary pieniężnej.

5) Pan Bauer w Raab podniósł przeciwko udzieleniu patentu protest i zarzuty i przegrał w obydwu przypadkach, ponosząc przytem koszta postępowania, a sposobowi Büchelera udzielono austryackiego patentu w dniu 16. października 1903. zupełnie definitywnie, z uzasadnieniem, że sposób Büchelera jest istotnie prostszym a także i tańszym, jak sposób Bauera.

Śmiem sądzić, że i p. Salkowski stawia wyżej kompetencyę cesarskiego biura patentowego, aniżeli swoją własną!?

(C. d. n.).

---

# Hołowica kartoflana.

Zachwalane w ogłoszeniach i broszurach do nabycia metody prowadzenia fermentacyi zacieru kartoflanego z pominięciem rozmnażania drożdży w hołowicy słodowej, natomiast z użyciem do tego celu w hołowicy kartoflanej z dodatkiem ekstraktu drożdżowego lub bez kwasu siarkowego, przypomniało mi, że już mniej więcej przed 26-ciu laty próbowano u nas i w Niemczech sporządzać hołowicę kartoflaną, zatem bez słodu i wytwarzani kwasu mlekowego. Wynik jednak z tych prób otrzymany nie zadowalniał fabrykantów wódki, zapewnie z powodu zanieczyszczenia ówczesnych zacierów słodkich i hołowic bakteryami szkodliwemi drożdżom. Dziś atoli umiemy przyrządzać słodkie zaciery „bez skazy", z nieporównanie mniejszą il ścią bakteryi, metoda poniżej podana mieć może szanse powodzenia Ale, nie jestem praktycznym gorzelnikiem, jestem teoretycznym „kurfuszerem", nie mogę przeto z hołowicą kartoflaną czynić doświadczeń i możliwie udoskonalać ją do codziennego użytku.

Udaję się tedy z prośbą do Panów gorzelników, którym postęp gorzelnictwa i zyskowność z tegoż leży na sercu, by zechcieli metodę poniżej podaną przestudiować i przeeksperymentować, nabyte zaś spostrzeżenia o wartości praktycznej hołowicy kartoflanej poddać w „Gorzelniku" ogólnej dyskusyi.

Zacier słodki oczyszcza się od bakteryi kwasem fluorowodowym lub też działaniem podwyższonej temperatury do 53° R. na scukrzony zacier. Wynik z działania na zacier tych dwóch środków desinfekcyjnych jest jednakowy, mianowicie zacier mniej zawiera bakteryi, bo obydwa te środki niszczą bakterye, jednak nie całkowicie, ale tylko w przeważnej mierze. Podobną rolę desinfektora, lecz w niższym stopniu odgrywa kwas siarkowy. W znacznem rozcieńczeniu wspiera on raźniejszy rozwój i plenność drożdży, wstrzymując równocześnie rozrost innych grzybków. Dla organizmu zwierzęcego, już w małej dawce, zwłaszcza przez dłuższy czas spożywany, jest szkodliwy, niszcząc tkankę komórkową wywołuje choroby przewodu pokarmowego.

Z zacieru oczyszczonego w kadzi zacierowej działaniem przez pół godziny wyższej temperatury 53° R. bierze się 4 Hl., przenosi do kadzi drożdżowej i tu się prętko studzi do 16° R., poczem dodaje się 20

deka aptecznego kwasu fosforowego rozcieńczonego, zmiesza się następnie z 80 do 100 litr zdrowej matki. Poczem oznaczywszy zawartość cukru (maltozy) zaciorku, pozostawia go nakryty do fermentacyi — $^1/_3$ części pierwotnego cukru, np. z 18 do 12% (+19° R.) cukru, a to w celu uzyskania młodych i silnych drożdży. Podczas przygotowywania zaciorku drożdżowego, tymczasem zacier słodki, kiedy już w kadzi zacierowej doszedł do temperatury ustawiania, miesza się z zaciorkiem drożdżowym, spuszcza do czystej i gryzącem wapnem wybielonej kadzi fermentacyjnej i ustawia do odrabiania.

Tak samo postępując z zacierem słodkim oczyszczonym kwasem fluorowodowym. Rozumi się samo przez się, że nie wymaga on ogrzewania do 53° R. Jednakże rozmnażanie drożdży i tem samem późniejsze dobre odfermentowanie zacieru natrafia tu z tej przyczyny na trudności, że drożdże w zaciorku kartoflanym zfluorowodowanym z początku słabo się rozmnażają, nie będąc do odżywki fluorowodowej przyzwyczajone, aż dopiero po kilkunastu dniach kultury tych samych drożdży w rzeczonym zaciorku, dochodzą do plenności i siły, odrabiającej dobrych drożdży gorzelnianych.

Kwas fosforowy i jego sole znacznie podniecają rozwój drożdży, nie są szkodliwe bydłu, owszem przyczyniają się do łatwiejszego odnawiania się tkanki mięsnej i kości.

Powyżej podane 20 deka aptekarskiego kwasu fosforowego zozcieńczonego na całą ilość zacieru słodkiego, powinna według teoretycznego obliczenia o tyle zakwasić zacier słodki, jak to sprawia kwas mlekowy, otrzymany przez kwaszenie hołowicy słodowej. Gdyby miareczkowanie ługiem sodowym tego zacieru po ustawieniu za mało lub za dużo kwasu niż prawidłowo mieć powinien wykazało, to należy stosownie do wyniku z miareczkowania uregulować ilość kwasu, t. j. dawkę kwasu fosforowego ustosunkować odpowiednio do zaciorku kartoflanego.

*Nadziejowski.*

# Ciekawość na czasie*).

Prawie w każdym numerze „Gorzelnika“ czytamy rozprawy, zachęty i odezwy komitetu wystawowego skierowane do właścicieli gorzelń — w celu rozbudzenia ogólnego zainteresowania dla gromadnego wzięcia udziału w wystawie wiedeńskiej. — Naturalnie pochwalamy bardzo, tak wytrwałą i pożyteczną działalność komitetu. Kraj nasz nie powinien zostać w tyle za innymi pod względem zaprezentowania swego przemysłu gorzelniczego na tym popisie. Nie zamierzam jednak rozbierać tutaj wszystkich nasuwających się konsekwencyj; raz, że nie jestem do tego powołanym, a powtóre, że sprawa ta już bardzo jasno i wyczerpująco była omawianą. Rozchodzi mi się o co innego, mianowicie: Ciekawy bardzo jestem, czy też galicyjski komitet pomyślał także o kierownikach gorzelń galicyjskich? Praktyczny zmysł przemysłowy zaleca, by wziąść pod rozwagę następującą okoliczność: Jeżeli ta wystawa ma być istotnie pouczającą dla przemysłu gorzel-

*) Przyznajemy słuszność poruszonej przez p. J. Stanczykiewicza sprawie i zgadzamy się z jego poglądem, co już w poprzednich artykułach wyraźnie zaznaczyliśmy Z uwagi, że przyznana w ostatnich dniach naszemu Towarzystwu na cele wystawowe subwencya 1000 kor. na proponowane zasiłki nie da się użyć, albowiem Towarzystwo przy urządzeniu zbiorowej wystawy musi opędzić z niej rozlicze koszta przygotowania i urządzenia wystawy — nie ma przeto widoków na możność udzielenia z niej choćby kilku podobnych zasiłków dla żądnych zwiedzenia wystawy gorzelników. — Na taki cel potrzeba przynajmniej drugie tyle pieniędzy i byłyby one z wielkiem pożytkiem dla naszego gorzelnictwa użyte, ale czy się one znajdą? — Wątpimy — u nas zawsze braknie nakładu na prawdziwie produktywne cele. Naszem zdaniem, pp. właściciele większych majątków, gdyby własnym kosztem wysłali swoich gorzelników na zwiedzenie takiej wystawy jaka się zapowiada — nie wyrzuciliby kosztów na marne — niezawodnie wróciłoby się to im z procentem bądź w powiększeniu wydatków spirytusu bądź w zaoszczędzeniu kosztów fabrykacyi i zużycia urządzeń gorzelnianych. — Ba - ale zysków z tego tytułu bezpośrednio pochodzących rachunki gorzelniane nie wykażą — zatem trudnem będzie przeprowadzenie przekonywujących dowodów.

niczego — to przedewszystkiem wypada, starać się, aby wystawę widziało jak najwięcej ludzi mających stycznośc z gorzelnictwem, wskutek tego w interesie gorzelnictwa krajowego nie powinno się zapominać o gorzelnikach. Należałoby przynajmniej pewnej liczbie zdolniejszych kierowników umożliwić i ułatwić zwiedzenie wystawy. Rząd, kraj, czy właściciele gorzelń niezawodnie pospieszyć zechcą z pomocą na taki cel, albowiem takie pokierowanie sprawą zwiedzenia wystawy przysporzy technice gorzelnianej wiele i niezaprzeczonych korzyści.

Wielu gorzelników, chciwych wiedzy zawodowej i żądnych naocznego poznania rozlicznych ulepszeń — poprostu rwie się tam, gdzie mowa o ich zawodzie, gdzie naukowo bardzo wiele skorzystać mogą — lecz niestety nie pozwalają im na to stosunki finansowe.

Czy takim ludziom, kiedy najlepsza się nadarza pora — nie należałoby dopomódz? Niechaj raczą odpowiedzieć na to pytanie kompetentne czynniki organizujące oddział galicyjski na tegorocznej międzynarodowej wystawie spirytusowej w Wiedniu.

*Jan Stanczykiewicz, w Chorzelowie.*

# Dział rolniczy.

**Na ostatniem posiedzeniu komitetu Galic. Tow. gospodarskiego** prezes towarzystwa, p. Kozłowski, przedłożył reskrypt u Wydziału krajowego, wzywający komitet do jaknajspieszniejszego wybrania ekspertów dla poszczególnych ośmiu grup produktów z okazyi miany austryacko-węgierskiej taryfy celnej i odnowienia traktatów handlowych z ościennemi państwami, w celu osiągnięcia jak najdalej idącej ochrony dla naszej produkcyi rolniczej i przemysłowej. Komitet w należytym ocenieniu doniosłości zamierzonej ekspertyzy, zarządził natychmiast wybory, przeznaczając dla:

I. grupy, obejmującej produkcyę zboża, paszy, nasion, mąki i otrąb, pp.: dra Kornela Paygerta i dra Maryana Lisowskiego.

II. grupy, obejmującej produkcyę jarzyn, owoców i roślin handlowych, chmielu, rzepaku, maku, kminu, anyżu itp., pp: br. Juliana Brunickiego i dra Włodzimierza Kozłowskiego;

III. grupy, obejmującej produkcyę zwierząt domowych, mięsa, produkta uboczne, jak: łój, skóry, rogi itp., pp.: Jerzego Turnaua Leona Ryniewicza;

IV. grupy, obejmującej produkcyę drobiu, jaj, tudzież pierza, pp: rektora Szpilmana i Eustachego Wolskiego;

V. grupy, obejmującej produkcyę mleka, masła i serów, pp.: dra Władysława Kraińskiego i Jana Marszałkowicza;

VI. grupy, obejmującej przemysł rolniczy, więc **produkcyę spirytusu**, krochmalu, **drożdży**, cukru, pp.: Fromla i ks. Andrzeja Lubomirskiego;

VII grupy, obejmującej płody łowiectwa i rybołostwa, pp.: Adolfa bar. Brunickiego i dra Stanisława Maziewicza;

VIII. grupy, obejmującej prodnkcyę gospodarstw lasowych, drzewo i wyroby drzewne pp.: Kazimierza hr. Szeptyckiego i Kazimierza ks. Lubomirskiego.

Biuro zawiadomi wybranych o terminach, w których nastąpi przesłuchanie dla poszczególnych grup produkcyi.

---

## Laboratoryum dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych.

Przy c. k. Wyższej szkole przemysłowej w Krakowie zostało oddane do publicznego użytku nowo urządzone laboratorynm dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych.

Celem jego jest kształcenie tak teoretyczne jak i praktyczne wszystkich pozostających w bezpośrednim i pośrednim stosunku do przemysłów fermentacyjnych (gorzelnictwa browarnictwa, fabrykacyi win, przetworów owocowych etc.), aby przez dokładne obeznanie ich z chemiczną i roślinno fermentacyjną stroną całokształtu, lub odnośnego działu przemysłu fermentacyjnego, mógł zakład ten wpłynąć dodatnio na rozwój tego, tak u nas poważnego przemysłu.

Powtóre laboratoryum będzie wykonywalo odnośne analizy fermentacyjno-fizjologiczne, (chemiczne i bakteryologiczne), dostarczało praktyce czystych kultur drożdży i bakteryi, udzielało porad technicznych i t. d.

O wszystkich bliższych szczegółach, jak o warnnkach przyjęcia, o czasie trwania kursów etc, można się poinformować u profesora Steingrabera, Kraków, ul. Gołębia, l. 20.*)

*) Oprócz powyższego komunikatu otrzymała nasza redakcya uprzejmy list od Wgo Prof. Steingrabera z przyrzeczeniem nadesłania wkrótce bliższych szczegółów odnoszących się do tej nowej instytucyi. Szczegóły te bezwłocznie P. T. Czytelnikom zakomunikujemy. P. R.

# Rozmaitości.

**Ministerstwo spraw zagranicznych,** uwzględniając prośbę centralnego Związku fabrycznego, zaakredytowało „Związek“ we wszystkich austryackich urzędach konsularnych. Zarazem poleciło ministerstwo spraw zagranicznych konsulatom, aby udzielały Związkowi, w razie potrzeby, swej pomocy i informacyi, dotyczących eksportu galicyjskich wyrobów przemysłowych za granicę. Będzie to jeden krok naprzód w ułatwieniu przetworom krajowego przemysłu zwalczania dotychczasowych trudności. Związek fabryczny powinien obecnie rozszerzyć swoją działalność na wszelkie wyroby przemysłowe naszego kraju — powinien siecią swoją objąć w dotychczasową i możliwą do rozbudzenia wytworczość krajową.

**Podwyższenie taryf na kolei Północnej.** Komunikat kolei Północnej zawiadamia, że ministerstwo kolejowe zgodziło się na częściowe podwyższenie niektórych taryf na kolei Północnej na rozmaite towary, między innymi **na spirytus** i cukier do wysokości taryf, obowiązujących na kolejach państwowych. Ulgi, przyznane dla pewnych towarów, będą obowiązywały dopóty, póki takie same ulgi istnieć będą na kolejach państwowych.

**Przypomnienie** o mającym wyjść z druku *„nowym szematyzmie gorzelń w Galicyi“* z uzupełnieniem adresów i dat nowowybudowanych gorzelń tudzież zmian zeszłych od r. 1901. po nawiamy dziś znowu. — Z uwagi na ograniczony nakład tego wydawnictwa należy pospieszyć z zamówieniami ewentualnie z przedpłatą po 3 kor. za egzemplarz pod adresem: *Antoni Jenik w Bołszowcach o. p. loco.*

**Echo zjazdu gorzelników w Przeworsku.** Po obradach i zwiedzeniu cukrowni trzech poważnych a korpulentnych gorzelników siada na dryndę przeworską i każe wieść się do dworca kolejowego. — W drodze telega trzęsie niemiłosiernie — gorzelnicy aż podskakują. Pyta wreszcie jeden z nich woźnicy: „Czy wasz wózek zawsze tak skacze? — „Ny — proszę panów — nie zawdy — ale dziś jak wun ucieszony, bo teraz będzie dużo wódki“.

**Szmata powodem ekspozyi.** Jako przestrogę dla monterów i kotlarzy ustawiających aparaty i przyrządy gorzelniane podajemy opis następującego wypadku:

W gorzelni w Zassowie obok Tarnowa wkrótce po rozpoczęciu ruchu uległo zniszczeniu przez rozerwanie sześć talerzy Pistoryusza a to po jednemu i po dwa naraz. Okazało się wreszcie, że stało się to wskutek zatkania rury alkoholowej na połączeniu kresowem z wężem trubnika.

Gorzelnia w roku ubiegłym przed puszczeniem w ruch była gruntownie rekonstruowana i montowana, przeto rzec jasna, że szmatę w rurze zapomnieli tylko kotlarze. Szczęśliwie, że skończyło się tylko na pękaniu talerzy — bardzo łatwo mógł ale explodować kocioł odpędowy, który już nawet okazywał ku temu skłonności, dzięki jednak uwadze kierownika ruchu w porę zapobieżono bardzo poważnej w następstwa katastrofie, przy której mogłoby się nie obejść i bez ofiar ludzkich. Oto jakich skutków przyczyną stać się może niepokaźna szmata zostawiona w nieodpowiedniem miejscu. Gorzelnia talerze straciła, gorzelnik i właściciel mieli niemało kłopotu i kosztów, lecz za to wszystko mają wódkę filtrowaną.

**O honoraryum za projekt opodatkowania biletów kolejowych.** Wiedeński sąd krajowy, odrzucił rekurs niejakiego Goldsteina z Czerniowiec, który zapozwał skarb państwa o zapłacenie odszkodowania w kwocie 300.000 koron za zużytkowanie jego projektu, pobierania podatku od biletów kolejowych.

---



---

# Ultimatum.

Wydział Polskiego Towarzystwa gorzelniczego po raz ostatni przypomina kilku członkom o ich zaległościach wkładkowych z czasów dawniejszych aż po dzień 1 stycznia 1904.

Wyznaczamy im ostateczny termin do załatwienia tej sprawy po dzień 15 lutego b. r. Jeśli zachodzi jaka niewłaściwość w żądaniu kwoty wkładkowej — należy przedstawić rzecz listownie skarbnikowi Towarzystwa p. J. Stańczykiewiczowi w Chorzelowie p. loco — z wykazaniem powodów niepłacenia. Skoro do oznaczonego dnia prośba nasza nie odniesie skutku, będziemy zniewoleni wszystkich tych panów z listy członków Towarzystwa wykreślić.

Bołszowce, 22 stycznia 1904.

*B. Jaworski.* *A. Jenik.*
*J. Stanczykiewicz.*

niczego — to przedewszystkiem wypada, starać się, aby wystawę widziało jak najwięcej ludzi mających stycznośc z gorzelnictwem, wskutek tego w interesie gorzelnictwa krajowego nie powinno się zapominać o gorzelnikach. Należałoby przynajmniej pewnej liczbie zdolniejszych kierowników umożliwić i ułatwić zwiedzenie wystawy. Rząd, kraj, czy właściciele gorzelń niezawodnie pospieszyć zechcą z pomocą na taki cel, albowiem takie pokierowanie sprawą zwiedzenia wystawy przysporzy technice gorzelnianej wiele i niezaprzeczonych korzyści.

Wielu gorzelników, chciwych wiedzy zawodowej i żądnych naocznego poznania rozlicznych ulepszeń — poprostu rwie się tam, gdzie mowa o ich zawodzie,. gdzie naukowo bardzo wiele skorzystać mogą — lecz niestety nie pozwalają im na to stosunki finansowe.

Czy takim ludziom, kiedy najlepsza się nadarza pora — nie należałoby dopomódz? Niechaj raczą odpowiedzieć na to pytanie kompetentne czynniki organizujące oddział galicyjski na tegorocznej międzynarodowej wystawie spirytusowej w Wiedniu.

*Jan Stanczykiewicz, w Chorzelowie.*

---

# Dział rolniczy.

**Na ostatniem posiedzeniu komitetu Galic. Tow. gospodarskiego** prezes towarzystwa, p. Kozłowski, przedłożył reskrypt u Wydziału krajowego, wzywający komitet do jaknajspieszuiejszego wybrauia ekspertów dla poszczególnych ośmiu grup produktów z okazyi miany austryacko-węgierskiej taryfy celuej i odnowienia traktatów handlowych z ościennemi państwami, w celu osiągnięcia jak najdalej idącej ochrony dla naszej produkcyi rolniczej i przemysłowej. Komitet w należytym oceuieniu doniosłości zamierzonej ekspertyzy, zarządził natychmiast wybory, przeznaczając dla:

I. grupy, obejmującej produkcyę zboża, paszy, nasion, mąki i otrąb, pp.: dra Kornela Paygerta i dra Maryana Lisowskiego.

II. grupy, obejmującej produkcyę jarzyn. owoców i roślin handlowych, chmielu, rzepaku, maku, kminu, anyżu itp., pp: br. Juliana Brunickiego i dra Włodzimierza Kozłowskiego;

III. grupy, obejmującei produkcyę zwierząt domowych, mięsa, produkta uboczne, jak: łój, skóry, rogi itp., pp.: Jerzego Turnaua Leona Ryniewicza;

IV. grupy, obejmującej produkcyę drobiu, jaj, tudzież pierza, pp: rektora Szpilmana i Eustachego Wolskiego;

V. grupy, obejmującej produkcyę mleka, masła i serów. pp.: dra Władysława Kraińskiego i Jana Marszałkowicza;

VI. grupy, obejmującej przemysł rolniczy, więc **produkcyę spirytusu**, krochmalu, **drożdży**, cukru, pp.: Fromla i ks. Audrzeja Lubomirskiego;

VII grupy, obejmującej płody łowiectwa i rybołostwa, pp.: Adolfa bar. Brunickiego i dra Stanisława Maziewicza;

VIII. grupy, obejmującej produkcyę gospodarstw lasowych, drzewo i wyroby drzewne pp.: Kazimierza hr. Szeptyckiego i Kazimierza ks. Lubomirskiego.

Biuro zawiadomi wybranych o terminach, w których nastąpi przesłuchanie dla poszczególnych grup produkcyi.

---

## Laboratoryum dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych.

Przy c. k. Wyższej szkole przemysłowej w Krakowie zostało oddane do publicznego użytku nowo urządzone laboratoryum dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych.

Celem jego jest kształcenie tak teoretyczne jak i praktyczne wszystkich pozostających w bezpośrednim i pośrednim stosunku do przemysłów fermentacyjnych (gorzelnictwa browarnictwa, fabrykacyi win, przetworów owocowych etc.), aby przez dokładne obeznauie ich z chemiczną i roślinno fermentacyjną stroną całokształtu, lub odnośnego działu przemysłu fermentacyjnego, mógł zakład ten wpłynąć dodatnio na rozwój tego, tak u nas poważnego przemysłu.

Powtóre laboratoryum będzie wykonywało odnośne analizy fermentacyjno-fizjologiczne, (chemiczne i bakteryologiczue), dostarczało praktyce czystych kultur drożdży i bakteryi, udzielało porad technicznych i t. d.

O wszystkich bliższych szczegółach, jak o warunkach przyjęcia, o czasie trwania kursów etc., można się poiuformować u profesora Steingrabera, Kraków, ul. Gołębia, l. 20.*)

*) Oprócz powyższego komunikatu otrzymała nasza redakcya uprzejmy list od Wgo Prof. Steingrabera z przyrzeczeniem nadesłania wkrótce bliższych szczegółów odnoszących się do tej nowej instytucyi. - Szczegóły te bezwłocznie P. T. Czytelnikom zakomunikujemy. P. R.

## Rozmaitości.

**Ministerstwo spraw zagranicznych,** uwzględniając prośbę centralnego Związku fabrycznego, zaakredytowało „Związek" we wszystkich austryackich urzędach konsularnych. Zarazem poleciło ministerstwo spraw zagranicznych konsulatom, aby udzielały Związkowi, w razie potrzeby, swej pomocy i informacyi, dotyczących eksportu galicyjskich wyrobów przemysłowych za granicę. Będzie to jeden krok naprzód w ułatwieniu przetworom krajowego przemysłu zwalczania dotychczasowych trudności. Związek fabryczny powinien obecnie rozszerzyć swoją działalność na wszelkie wyroby przemysłowe naszego kraju — powinien siecią swoją objąć w dotychczasową i możliwą do rozbudzenia wytworczość krajową.

**Podwyższenie taryf na kolei Północnej.** Komunikat kolei Północnej zawiadamia, że ministerstwo kolejowe zgodziło się na częściowe podwyższenie niektórych taryf na kolei Północnej na rozmaite towary, między innymi **na spirytus** i cukier do wysokości taryf, obobo› iązujących na kolejach państwowych. Ulgi, przyznane dla pewnych towarów, będą obowiązywały dopóty, póki takie same ulgi istnieć będą na kolejach państwowych.

**Przypomnienie** o mającym wyjść z druku *„nowym szematyzmie gorzelń w Galicyi"* z uzupełnieniem adresów i dat nowowybudowanych gorzelń tudzież zmian zeszłych od r. 1901. po nawiamy dziś znowu. — Z uwagi na ograniczony nakład tego wydawnictwa należy pospieszyć z zamówieniami ewentualnie z przedpłatą po 3 kor. za egzemplarz pod adresem: *Antoni Jenik w Bołszowcach o. p. loco.*

**Echo zjazdu gorzelników w Przeworsku.** Po obradach i zwiedzeniu cukrowni trzech poważnych a korpulentnych gorzelników siada na dryndę przeworską i każe wieść się do dworca kolejowego. — W drodze telega trzęsie niemiłosiernie — gorzelnicy aż podskakują. Pyta wreszcie jeden z nich woźnicy: „Czy wasz wózek zawsze tak skacze? — „Ny — proszę panów — nie zawdy — ale dziś jak wun ucieszony, bo teraz będzie dużo wódki".

**Szmata powodem ekspozyi.** Jako przestrogę dla monterów i kotlarzy ustawiających aparaty i przyrządy gorzelniane podajemy opis następującego wypadku:

W gorzelni w Zassowie obok Tarnowa wkrótce po rozpoczęciu ruchu uległo zniszczeniu przez rozerwanie sześć talerzy Pistoryusza a to po jednemu i po dwa naraz. Okazało się wreszcie, że stało się to wskutek zatkania rury alkoholowej na połączeniu kresowem z wężem trubnika.

Gorzelnia w roku ubiegłym przed puszczeniem w ruch była gruntownie rekonstruowana i montowana, przeto rzec jasna, że szmatę w rurze zapomnieli tylko kotlarze. Szczęśliwie, że skończyło się tylko na pękaniu talerzy — bardzo łatwo mógł ale explodować kocioł odpędowy, który już nawet okazywał ku temu skłonności, dzięki jednak uwadze kierownika ruchu w porę zapobieżono bardzo poważnej w następstwa katastrofie, przy której mogłoby się nie obejść i bez ofiar ludzkich. Oto jakich skutków przyczyną stać się może niepokaźna szmata zostawiona w nieodpowiedniem miejscu. Gorzelnia talerze straciła, gorzelnik i właściciel mieli niemało kłopotu i kosztów, lecz za to wszystko mają wódkę filtrowaną.

**O honoraryum za projekt opodatkowania biletów kolejowych.** Wiedeński sąd krajowy, odrzucił rekurs niejakiego Goldsteina z Czerniowiec, który zapozwał skarb państwa o zapłacenie odszkodowania w kwocie 300.000 koron za zużytkowanie jego projektu, pobierania podatku od biletów kolejowych.

---

„**Przemysłowiec**", tygodnik popularny dla spraw techniki i przemysłu wychodzi we Lwowie, w każdą sobotę rano pod redakcyą inż. cyw. *E. Libayskiego.*

Prenumerata miesięczna wynosi 1 K. 20 h., kwartalna 3 K. 50. h.

---

## Ultimatum.

Wydział Polskiego Towarzystwa gorzelniczego po raz ostatni przypomina kilku członkom o ich zaległościach wkładkowych z czasów dawniejszych aż po dzień 1 stycznia 1904.

Wyznaczamy im ostateczny termin do załatwienia tej sprawy po dzień 15 lutego b. r. Jeśli zachodzi jaka niewłaściwość w żądaniu kwoty wkładkowej — należy przedstawić rzecz listownie skarbnikowi Towarzystwa p. J. Stańczykiewiczowi w Chorzelowie p. loco — z wykazaniem powodów niepłacenia. Skoro do oznaczonego dnia prośba nasza nie odniesie skutku, będziemy zniewoleni wszystkich tych panów z listy członków Towarzystwa wykreślić.

Bołszowce, 22 stycznia 1904.

*B. Jaworski.* *A. Jenik.*

*J. Stanczykiewicz.*

## Sprawozdanie targowe.

*Bank rolniczy we Lwowie.* Lwów, dnia 15 stycznia 1904. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów. — Waluta koronowa.

Żyto gotowe od 6·70 do 6·85. Żyto na termina od 6·50 do 6·60. Jęczmień pastewny 5·20 do 5·40. Jęczmień browarniany 5·70 do 5·80. Kukurudza nowa 6·— do 6·25. Kukurudza stara od 6·25 do 6·40.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 20·50 do 21·10. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngen. 15·15 do 15·25.

Wobec braku gotowego towaru spirytus uzyskał dalszą zwyżkę.

*Lwowska Izba kupiecka* notuje:

Spirytus surowy bez podatku loco stacye: Husiatyn-Stanisławów 40·25 do 40·50 kontyngent, 30·— do 30·25 nadkont. Tarnopol-Brody 40·75 do 41·— kont., 30·25 do 30·50 nadkont. Sokal-Jarosław 41·— do 41·25 kont., 30·50 do 30·75 nadkont. Rafinerye Lwów 42·50 do 42·75 kont., 32·— do 32·25.

Ceny spirytusu bez wszelkich kosztów za 10.000 litr procent.



# Wykaz

## uiszczonych kwot tytułem wkładek do Towarzystwa na r. 1904, a nadesłanych pod adresem skarbnika

*Przed 1. stycznia 1904. nadesłali:*

Wny Bilicz A. 12 K.
„ Chmura F. 6 „
„ Dierzwiński J. 6 „
„ Gnypowicz F. 6 „
„ Goldenberg J. 3 „
„ Geneja Bł. 6 „
„ Hordyński K. 12 „
„ Hrycak F. 6 „
„ Jenik A. 12 „
„ Kowal J. 6 „
„ Kopaczyński A. 6 „
„ Kaleński E. 8 „
„ Kozak K. 4 „
„ Kozubowski S. 6 „
Wny Mureńsko J. 12 „
„ Moszczyński F. J. 6 „
„ Nikodemski R. 12 „
„ Nowicki W. 12 „
„ Pawikowski R. 6 K.
„ Quissek et Geppert 6 „
„ Stańczykiewicz Jan 12 „
„ Trznadel St. 12 „
„ Zuchajewicz J. 6 „

*W czasie od 1. do 20. stycznia 1904 nadesłali:*

Wny Albinowski K. 6 K.
JWny bar. Brunicki Jul. 12 „
Wny Bieniewski M. 6 „
Wny Dyndowicz M. 6 „
„ Faliszewski F. 6 „
„ Gołębski Jul. 12 „
„ Hermann J. 6 „
„ Kowalewski W. 6 „
„ Kotowski W. 3 „
„ Łęgięć W. 6 „
„ Morawski S. 6 „
„ Maciszewski K. 6 „
„ Nussbaum J. 12 „
„ Pępiak Bartł. 6 „
„ Szatkowski L. 12 „
„ Stojański K. 12 „
JWny hr. Tarnowski Jan 12 „
Wny Tindel Salamon 22 „
„ Witowiak A. 6 „

*Do Redakcyi nadesłali wkładki do Towarz. na rok 1904. do 22 b. m.*

Wny Brunn Antoni 6 K
„ Cholewiński A. 12 „
„ Domański Józef 3 „
„ Lewkowicz Fr. 6 „
„ Osuchowski Józef 12 „
„ Opacki Wincenty 6 „
P. T. Zarząd dóbr w Dzikowie JWgo Zdz. hr. Tarnawskiego za p. Szulca 6 K.

# Sławne drożdże

z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu
główny skład na Galicyę w handlu

## KAROLA BAŁŁABANA

Lwow, Halicka 23.

Jedynie przydatne do zacieru gorzelnianego, ponieważ
**bez krochmalu.**
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie.

---

## KOKS

otrzymany przy destylacyi najlepszych
**węgli gazowych**
do opału kotłów parowych
**i celów kowalskich**
poleca
**Zakład gazowy miejski we Lwowie.**

---

## Nowy środek,

**bardzo ważny dla gorzelń rolniczych!**

# Ekstrakt drożdżowy

## BAUERA

**Zastosowanie nader łatwe.**

Zamówienia adresować prosimy do

**Raabskiej fabryki spirytusu**
**(Raaber Spiritusfabrik)**
**w Raab na Węgrzech.**

Broszury i opis sposobu użycia posyłamy gratis i franko.

---

**Wszelkie chemikalia** Reagencye i papiery reagencyjne, nieodzowne do analiz **w gorzelniach, browarach,** mączkarniach i mleczarniach — **kwasomierze** własnego pomysłu poleca i dostarcza

## A. GĄTKIEWICZ

**Gorzyczki p. Borowo** (Bez. Posen)
Niżej cen berlińskich składów.

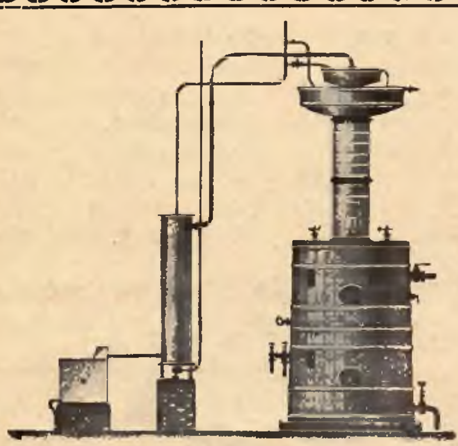
---



Kto chce **zaoszczędzić pieniędzy** niechaj zażąda **obszernego cennika** ilustrowanego **zegarów, zegarków,** łańcuszków, dewizek, **wyrobów ze złota** srebra chińskiego — **instrumentów muzycznych — części składowych** do zegarów i werków.

**F. Pamm. Kraków**
ul. Zielona 3. (założ 1852 r.)

---



# Quissek & Geppert

**Fabryka wyrobów z miedzi i metali zarazem kotlarnia**
w **Bielsku** (Szląsk austr.)
filia **Chodorowie** (Galicya wsch.)
wyłącznie urządza
**Gorzelnie, rafineryе, fabryki drożdży i likierów.**

Przedsiębierze budowy **nowych gorzelń** zarówno jak i **przebudowy gorzelń przestarzałych systemów.**

Dostarcza wszelkich do ruchu gorzelnianego wymaganych maszyn, aparatów i przyrządów **najlepszych konstrukcyj**, wykończonych wzorowo na podstawie wieloletnich doświadczeń.

**Kosztorysy bezpłatne. — Rysunki i plany za umiarkowane honoraryum.**